

Okruszek

Luty 2022

Numer 265



Gdy uderzył wielki dzwon,
objął w świetle paczek tron.
Król przez wszystkich ukochany,
piękny, pulchny i rumiany,
W brzuszku wprowadził miał on dziurę,
lecz w tej dziurze konfiturę.

J. Mączyński

AKTUALNOŚCI

2 lutego – Święto Ofiarowania Pańskiego

Módlmy się byśmy ujrzeli światło ofiarowanego w świątyni Jezusa i ogarnięci jego blaskiem zmieniali nasze życie.

- Dzień Życia Konsekrowanego

Módlmy się za kapłanów i osoby konsekrowane, aby Bóg umocnił ich na obranej drodze życia, a także o liczne powołania do jego służby.

11 lutego – Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

Módlmy się, aby Maryja Uzdrawienie Chorych i Pocieszycielka Strapionych okryła płaszczem swej opieki każdego chorego i zagubionego człowieka

- Światowy Dzień Chorego

Módlmy się o pogodę ducha w cierpieniu jakie niesie ze sobą choroba dla nią dotkniętych i cierpliwość dla wszystkich tych, którzy się nimi opiekują.

21 lutego – Światowy Dzień Języka Ojczystego

Módlmy się, aby wszyscy docenili pracę tych, którym na sercu leży krzewienie ojczystej mowy wśród najmłodszych Polek i Polaków.

24 lutego – Tłusty Czwartek

Módlmy się abyśmy mogli się dzielić dostatkiem i radością z tymi, którzy potrzebują naszej pomocy.

Okruszek

Redakcja: teksty i opracowania tekstów: I. Kunowska, opracowanie graficzne: M. Widok, Matematyka: B. Dorawa

Czym jest zakon ?

Zakon to organizacja, w której członkowie żyją według przyjętej reguły. Zakony mogą być męskie i wtedy mówimy, że są to mnisi, zakonnicy czy bracia lub żeńskie czyli mniszki, zakonnice, siostry.

Tak jak wiele jest zakonów i zgromadzeń tak różnorodne są pola ich działalności, sposób życia czy nawet ubiór.

Są zakony kontemplacyjne (zakonnicy żyją w odosobnieniu i często w milczeniu) lub czynne (prowadzą działalność apostołską i charytatywną).

Osoby, które są w zakonie wyróżniają się strojem zwanym habitem.

To właśnie po jego kolorze, kroju można rozpoznać



przynależność do zgromadzenia.

I tak np. kamilianie służący chorym mają czarny habit z czerwonym krzyżem na piersi, trynitarze posługujący więźniom – biały habit z białym szkaplerzem a na nim biało niebieski krzyż, werbiści zajmujący się pracą misyjną – czarny habit, przepasany szerokim pasem zakończonym frędzlami. Loretanki zajmujące się apostołstwem słowem drukowanym czyli prowadzą wydawnictwa i drukarnie – czarny habit i czarny welon z krzyżykiem nad czołem na piersi krzyżyk z wizerunkiem Chrystusa na czarnej tasiemce, norbertanki – biały habit na głowie czarny welon, misjonarki miłości służące najuboższym z ubogich – biały habit a na nim białe sari z niebieskim paskiem, będące również nakryciem głowy.

Obecnie na terenie Polski jest 180 zgromadzeń męskich i 105 zakonów żeńskich.

BLASKI I CIENIE.....czyli co w historii drzemie

Urodzinowy prezent dla Mikołaja Kopernika



„Alek” był mistrzem w wybijaniu szyb. Wsiadał na rower, pakował do kieszeni różne żelastwo i pędził przez miasto, tłukąc po drodze wystawy, na których zobaczył zdjęcia żołnierzy w niemieckich mundurach. Chłopak nie był łobuzem, ale harcerzem. Naprawdę nazywał się Aleksy Dawidowski, a wybijanie szyb było jednym ze sposobów walki z niemieckim okupantem w czasie drugiej wojny światowej.

Najbardziej niezwykłym wyczynem „Alka” było zdjęcie z pomnika M.Kopernika w Warszawie niemieckiej tablicy zasłaniającej polski przedwojenny napis: „Mikołajowi Kopernikowi – Rodacy”. Dzielny harcerz

postanowił w ten sposób uczcić 469 rocznicę urodzin astronoma, która przypadała 19 lutego 1942 roku. Wczesnym rankiem 11 lutego poszedł pod pomnik, aby sprawdzić, w jaki sposób mogłby usunąć cztery grube śruby mocujące tablicę. Ze zdziwieniem stwierdził, że odkręcają się bardzo łatwo, więc zrobił to od razu. Ciężka mosiężna płyta upadła z wielkim hukiem, ale nikt nie zwrócił na to uwagi. Nawet policjanci z pobliskiej komendy nie wyszli z budynku.



„Alek” zaciągnął tablicę do śnieżnej zasy i ją zakopał. Po dwóch dniach razem z kolegami owinął ją w worki i zawiózł na dziecięcych sankach do ogrodu na Żoliborzu, gdzie w ziemi przeczekała całą wojnę. Potem trafiła do muzeum. Jedną z czterech śrub „Alek” подарował swojej narzeczonej Basi.

Wyczyn Dawidowskiego, który zyskał zaszczytny nowy pseudonim „Kopernicki”, stał się głośny nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Natomiast Niemcy w odwecie za odsłonięcie polskiego napisu zarządzili usunięcie pomnika bohaterskiego szewca z Powstania Kościuszkowskiego – Jana Kilińskiego. Monument załadowano na ciężarówkę i wywieziono. Okazało się jednak, że „Alek” śledził samochód i dowiedział się, że Niemcy ukryli szewca w piwnicach Muzeum Narodowego. Na jego murze chłopak



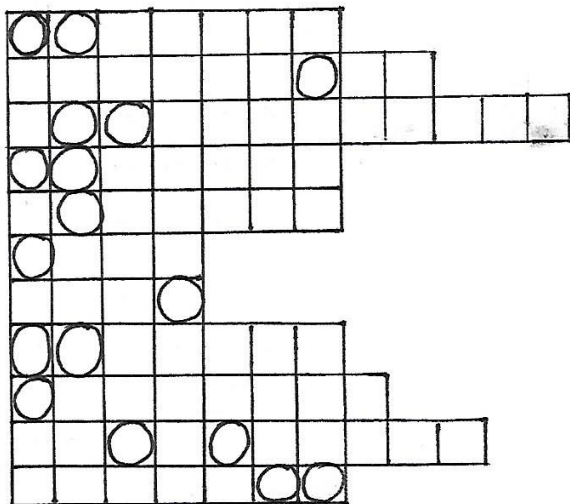
napiisał wielkimi literami: „JAM TU LUDU W-WY – KILIŃSKI JAN”.

A na cokole pomnika Kopernika przypiął wiadomość: „W odwet za zniszczenie pomnika Kilińskiego zarządzam przedłużenie zimy o 6 tygodni – Mikołaj Kopernik, astronom”. I rzeczywiście tak się stało...

Rok później „Alek” brał udział w słynnej akcji pod Arsenalem, w której odbito z niemieckiego więzienia na Pawiaku jego najlepszego przyjaciela Janka Bytnara „Rudego”. Kilka dni potem, 30 marca 1943 roku, obaj bohaterowie umarli. „Alek” z powodu ran odniesionych w czasie akcji, a „Rudy” ponieważ był torturowany przez Niemców w więzieniu. Obaj zostali pochowani w jednej mogile, pod jednym brzoźowym krzyżem na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

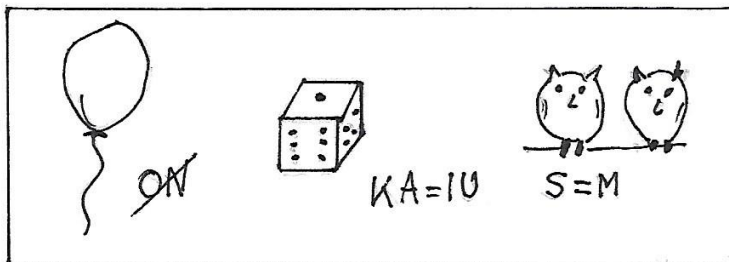
W dniu śmierci „Alka” jego siostra Maryla zapisała: „Niech na pogrzebie żadna łza nie upadnie, spokój, powaga i radość! Radość? O tak, radość spokojna ludzi dorosłych, którzy swoje zadanie spełniają! On swe spełnił chwalebnie, a gdy Ty będziesz zdawał egzamin, uważaj, by nie wypadł gorzej, bo będzie wstyd! (...) Widzicie, on spełnił swój obowiązek i odszedł; On przeżył już swoją Wielką Przygodę! Każdy z nas ma przecież coś do spełnienia; tylko jeden całym życiem pracuje, a inny zabłyśnie, świeci krótko, a grzeje mocno i daje przykład: tak żyć! Tak wierzyć! Tak walczyć i tacy bądźcie mocni! Bierzcie z niego przykład. Kochaliśmy go wszyscy, mocny był, prawy i dobry, i jedno umiał, umiał cierpieć spokojnie, z uśmiechem na ustach znosił swe życie tułacz po bohatersku, choć lekko nie było i skończył też bohatersko – oddał swe młode, bujne, słoneczne życie dla Ojczyzny!”...

KRZYŻÓWKA



1. INTERNISTYCZNY LUB PEDIATRYCZNY W SZPITALU
2. PODAWANA KROPLAMI
3. OPIEKUJE SIĘ CHORYMI
4. PRZY ŁÓŻKU CHOREGO
5. INACZEJ AMBULANS
6. DO SMAROWANIA
7. DO SZYCIA
8. PRZEPROWADZA OPERACJE
9. ZARIEG CHIRURGICZNY
10. INACZEJ SZPRYCA
11. UBIÓR LEKARZA

REBS



Z notatnika okularnika

O 1.00 nad ranem zadzwonił mój telefon. Zadzwonił to mato powiedziane. On dudnił! Nim się przebudziłem i próbowałem go wyjąć, postawił na nogi całą rodzinę. W drzwiach mojego pokoju stanęli zdezorientowani rodzice. – Kto dzwoni? – Co się stało? – i w tym momencie zapadła cisza. Popatrzyłem na wykaz rozmów: – Piotrek – odpowiedziałem. – Może potrzebuje pomocy – spytała mama. Jakby w odpowiedzi na jej pytanie przyszła wiadomość od Piotrka: „Widzialesz nowe sneakersy Jonasa na fejsie?” Resztki mojego snu uleciały bezpowrotnie, a słowa taty: – Porozmawiamy później – nie wróżyły nic dobrego. Po śniadaniu usłyszałem całą „wykład” na temat dzwonięcia po godzinie 22.00, że tak się nie robi, że tylko w naprawdę ważnych sprawach losowych – choroba, wypadek – można taki telefon wykonać by prosić o pomoc. Wyszło głupio:

Ale najgorsze było jeszcze przede mną: Tata poprosił o wyczerpującą odpowiedź na pytanie: „Co wynika dla ciebie synu z faktu posiadania nowych butów przez Jonasa?” Opowiadałem, kluczyłem a tata powtarzał pytanie, aż w końcu stwierdziłem: -NIC NIE WYNIKA.

I wtedy zrozumiałem. Ta wiadomość nie wniosła do mojego życia (oprócz oczywiście nieprzespanej nocy, nieprzyjemnej rozmowy z rodzicami i pretensji do Piotra), była jeszcze jedną informacją jaką w najbliższym czasie wykasuję by nie zaśmiecała „pamięci”.

Siedzimy godzinami przed ekranami naszych komputerów, nie rozstajemy się z naszymi telefonami, otrzymujemy i wysyłamy dziesiątki wiadomości nikomu nie potrzebnych, gramy w gry ekscytując się przechodzeniem na wyższe poziomy i tracimy czas.....

Rozpoczynamy i kończymy dzień przeglądaniem poczty a nie modlitwą.

Pamiętajcie:

8 lutego to Dzień Bezpiecznego Internetu, który ma nam uświadomić, że nie we wszystko, co w nim przeczytamy czy zobaczymy mamy bezgranicznie wierzyć. Czatowanie nie zastąpi bezpośredniego spotkania z przyjaciółmi a granie w wirtualnej drużynie prawdziwego boiska. Nie traktuj więc komputera jak bożka i miej świadomość po co przed nim zasiadasz.

Znana i nieznane ciekawostki zasłyszane

TŁUSTY CZWARTEK

Tłusty Czwartek to w kalendarzu liturgicznym ostatni czwartek przed Wielkim Postem.

W polskiej tradycji to dzień, w którym można najeść się do syta.

Najbardziej znane smakołyki spożywane w tym dniu to pączki i faworki, które kiedyś smażone były w każdym domu.

Oprócz tych słodkości innym przysmakiem były też bałabuchy – pszenne bułeczki polane roztopioną słoniną ze skwarkami, racuchy – placki wypiekane z gryczanej mąki czy racuchy.

Tłusty Czwartek to początek ostatnich dni karnawału przed Wielkim Postem

czyli w polskiej tradycji mięsopostu, ponieważ to „mięso opuszcza człowieka na długie tygodnie”.

To czas hucznych zabaw, kolorowych pochodów ulicami i głośnej muzyki. Bawiono się, śpiewano, płacono figle, aż do północy z wtorku na środę popielcową.

Święto to ma ruchomą datę, która zależy od tego, kiedy w danym roku wypada Wielkanoc.

Z tym świętem związana jest akcja

„Pączek dla Afryki”, która ma na celu pomoc 11 misjonarzom w Republice Środkowoafrykańskiej w ich działalności na rzecz lokalnej społeczności.

Pamiętajmy jeden pączek to jeden dzień wyżywienia jednego dziecka w Afryce. Szczegóły akcji na stronie. <https://paczek.kapucyni.pl/.....>

<https://www.maxpixel.net/photo-3130393>

